

# Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak”  
z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę 1 u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Opłaceniami: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkakrotnym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

Kalendarz katolicki:

23-go października: Jana Kapistr.

Wschód słońca:

godz. 6 minut 40

Zachód słońca:

godz. 4 min 48

Jmiona słowiańskie:

23-go października: Włostymir.

## Po zwyciężkiej walce.

Pod powyższym nagłówkiem otrzymujemy z kół robotniczych następujący artykuł:

Przeglądając głosy prasy niemieckiej o rezultacie wyborów w okręgu katowicko-zabrskim, to najtrafniejszy sąd zdaje się wydała o wyniku tych wyborów centrowa »Kölnische Volkszeitung«. Gazeta owa przypisuje wprost najwięcej to rozbudzenie ducha narodowego hakatyzmowi, rozpościerając się tu bezwzględnie na Górnym Śląsku. Bo, że ta wydra krzyżacka się naprawdę rozwinęła i coraz wścieklej podnosi głowę, na to chyba powiększających szkielec na oczy nie potrzeba, ażeby to zauważyć. Właśnie podczas ostatnich wyborów każdemu musiało to podpaść. Kapitałści i nowocześni krzyżacy poustawiali przy niektórych lokalach swych najemników z istic cyrkowemi plakatami. Niektórzy z naitętych na ten cel ludzi mieli takowe aż na piersiach powieszane, ażeby tylko jak najwięcej widocznymi byli.

Polska ludność Górnego Śląska powinna z tego jak najwięcej korzystać i wyciągnąć jak największą naukę z tego dla siebie. Szczególnie lud roboczy powinien sobie to wziąć do serca i nie kołysać się w złotych snach i marzeniach z odniesionego zwycięstwa, lecz powinien dołożyć wszystkich sił, żeby na innym polu, to jest na polu ekonomicznym, zarobkowym, dojść raz do upragnionego celu, i uszyć sobie wał ochronny przeciw nadużyciom niektórych pracodawców, które nie rzadko się dzieją. Tym wałem może być tylko silna i sprężysta organizacja robotnicza. Górnośląski ludu roboczy! wołam do ciebie, ocknij się i na tem polu z snu bezczynności. Ocknij się, powtarzam, a przystępuj do Związku wzajemnej pomocy; bo jeżeli, ludu roboczy, sam nie przyłożysz ręki do tego, jeżeli nie będziesz licznie przystępował do Związku, jeżeli nie zrozumiesz, że tylko przez silną organizację możesz się ochronić przed wyzyskiem niektórych niesumieńczych pracodawców lub urzędników itd., to nikt inny nie jest w stanie ciębie ludu roboczy wyrwać z szponów podobnych ciemności. Pomnij ludu, że im więcej będziesz przychodził do uświadomienia, im więcej będziesz poznawał godność człowieka i będziesz się upominał o swe prawa, które się tobie słusznie należą, tem więcej cię roboczy ludu górnośląski gnębić będzie żelazna dłoń niektórych przełożonych, istic nowocześnie krzyżaków i knechtów ich, gdy nie będziesz miał organizacji, na której mógł byś się opierać. Tem więcej się zawieszysz, ludu roboczy, im dłużej będziesz wierzył w ich »chrześcijańską« miłość bliźniego, jaką właśnie ci z pracodawców gloszą. Ciesz się górnośląski ludu roboczy z zwycięstwa, któreś odniósł nad wrogiem swym w dziedzinie politycznej. Ale nie zapominaj, że może przyjść raz i do rozprawy na polu ekonomicznym, zarobkowym; bo prawdą jest, że u góry nie padły słowa: miska kompotu już pełna, to jest, że dla robotnika już dosyć zrobiono, ale nie da się zaprzeczyć, że w kołach rządowców, liberalów i miszmaszu zazdroszczą nam i tych małych ustępstw, jakie nam zrobiono przez zaprowadzenie zabezpieczenia na starość

i od kalectwa. Co nam więc bracia pozostaje czynić? Nic innego, tylko łączyć się i to łączyć się jak najliczniej w swojskiej, polskiej organizacji, — jaką mamy w Związku wzajemnej pomocy. Tylko ten Związek może nam dać, co powinna dać organizacja robotnikowi naszemu. Nie myśl robotniku, że jeśli ci się przez jeden miesiąc lub może przez jeden rok dobrze powodzi, że ci się zawsze dobrze powiedzie. Bracie, los robotnika zmiennym jest. I to tak niespodziewanie. Patrzcie, bracia, na druhów naszych, Skrzorca i Pyki z Zaborza. Są to ludzie na wskroś trzeźwi, ogledni i pracowici. A jednakże znaleźniono powód wydalenia tych ludzi z pracy. Ale byli o tyle ogledni, że należeli do Związku wzajemnej pomocy; więc też dostaną wsparcie z Związku. Tak bracia, powinniśmy wszyscy o przyszłości pamiętać; bo co jednego spotka dziś, to jutro może innego czeka. Bracie robotniku, nie spuszcza się nigdy, ażeby ci z góry od rządu jaka pomoc nadeszła.

Jeżeli własną siłą nie zdobędziesz sobie lepszy byt, nikt ci nie dopomaga, a lepszy byt możesz sobie tylko zdobyć przez silną organizację. Twoją pomocą to tylko silny związek. Więc dalej, bracia, do Związku wzajemnej pomocy, ażebyśmy się mogli oprzeć wszelkiemu możliwemu wyzyskowi, i żebyśmy mogli przy nadarzącym się uciskowi zawołać: dotąd a nie dalej!

I my z naszej strony przyłączamy się do przewodniej myśli szanownego korespondenta i jak najusilniej wzywamy robotników naszych do przystąpienia do Związku wzajemnej pomocy w Bytomiu. Niejeden z was szmerze na ojca lub dziadka swego, że sprzedał za bezcen swoje pole posiadzieliom kopalni, i nie może się nadziwić, jak rodzic jego mógł popełnić taki czyn lekkomyślny, podczas gdyby był zaczekał i nie uległ naciskowi kopalni, on jego syn byłby teraz bogatym człowiekiem. Tak raz też na ciebie narzekać będą, robotniku, twoje dzieci, żeś nie wywalczył im przez przystąpienie do Związku lepszego bytu.

## Gwałcenie ukazów carskich przez czynownictwo.

Pod tytułem »Niemądra gorliwość« opowiada »Now. Wremia«, dziennik, nie odznaczający się wcale sympatją ani dla katolicyzmu, ani dla polskości, wypadek na tle religijnym, który mógł doprowadzić do takiej katastrofy, jak przed laty w Krozach. Działo się to w bieżącym miesiącu w miasteczku Niedźwiedzicach w gubernii mińskiej.

»Trudno sobie wytłómaczyć« — pisze korespondent »Now. Wremia« — eo u nas, na świętej Rusi, wyrabia administracja, tracąca głowę. Podczas, gdy ludność w Baku nie mogła się doprosić wojska, aby powstrzymało mordy i pożogi, do całkiem spokojnego miasteczka Niedźwiedzice w gubernii mińskiej, posyłała wojsko dla uśmierzenia urojonego bunt! I coż to wzięto za bunt? — Reparację swego kościoła przez włościan wyznania katolickiego... Zauważyć trzeba przy tem, że do podobnej żarliwości uciekły się władze miejscowe po najwyższym manifestie, ogłaszającym wolność religijną! Przestraszeni włościanie wojska przyjęli chlebem i solą,

a do Petersburga wysłali deputację, aby położyć kres prześladowaniu niebezpiecznej ludności, która nie wie zgoła, czego od niej chcą naczelnik ziemski i sprawnik. Z opowiadania członków tej deputacji i treści podań, jakie wnieśli do władz wyższych, rzecz się przedstawia w sposób następujący:

Kościół rzymsko-katolicki, założony w roku 1645, znacznie z biegiem czasu podupadł, wskutek czego, z rozporządzenia miejscowej administracji, zamknięto go w roku 1886. Wielka parafia, licząca przeszło 7500 dusz, pozostała bez kościoła. Najbliższy kościół odległy jest od Niedźwiedzic o wiorst 35, więc włościanie nie tylko byli pozbawieni, możności uczestniczenia w nabożeństwie, ale nawet korzystania z św. Sakramentów.

W ciągu następnych lat dwudziestu dokładali wszelkich starań, aby im pozwolono wybudować nowy kościół. Lecz ponieważ w ciągu tego czasu starania ich pozostały bezowocnymi, przeto przyszli do przekonania, że władze pozabawiły ich kościoła w tym celu, aby zmusić do przejścia na prawosławie. Na tę myśl naprowadził ich także pewien rewers treści niezbyt jasnej. Od parafian zażądano bowiem, aby zgodzili się na oddanie kościoła w »zarząd prawosławny«.

Komu i na co był potrzebny tego rodzaju niedorzeczny rewers?... Na tym punkcie jednakże włościanie stawili zacięty opór i postanowili bądź co bądź bronić własnego kościoła. Widząc niepowodzenie swych zabiegów po różnych instancjach rządowych — co pociągało za sobą i koszta i stratę czasu — parafianie zdecydowali się wnieść podanie do monarchy. Lecz skoro o tem dowiedział się były minister von Plewe, wszystkich członków deputacji kazał wtrącić do więzienia, a potem wysłano ich na dwa lata z Niedźwiedzic. Oto, zaprawdę, nieprzebrany mur, oddzielający naród od monarchy! Za sam pomysł zwrócenia się do tronu ze swą słuszną, naturalną i całkiem legalną skargą chwytają ludzi, wtrącają do więzienia, a potem posyłają na wygnanie. Trzeba było uledeć.

Lecz oto w dniu Zmartwychwstania Pańskiego ogłoszono wolność wiary. Włościanie z Niedźwiedzic ponownie się poruszyli. »Teraz nam nie śmia odbierać kościoła: cesarz rozkazał nam go zwrócić«. Wytłómaczywszy sobie w ten sposób treść i znaczenie manifestu, parafianie zabrali się do podparcia ścian i pokrycia dachu. Pracowali z takim pospiechem, że w ciągu tygodnia naprawa kościoła była ukończoną. Działo się to w pierwszych dniach września. Pierwszej niedzieli po ukończeniu naprawy, 17 września, zgromadzili się w kościele, aby Panu Bogu podziękować, zadowoleni, że urzeczywistnili dawne marzenia. Tymczasem spadł na nich nowy cios. Władze uznały naprawę kościoła za samowolę, jęły grozić, domagać się zamknięcia. Odpowiedziano: »Ruszaćcie sobie z Bogiem! Nam cesarz oddał kościół!« — »A więc wy się jeszcze buntujecie!« — była odpowiedź władzy administracyjnej. Dnia następnego kompania piechoty w całym komplecie przybyła do miasteczka i do dziś dnia tam stoi... I to dzieje się w XX wieku! Uciskamy się wzajemnie w tym czasie, kiedy potrzeba zapomnieć o wzajemnych urazach,

o dawnych rachunkach, a zsolidaryzować się w tym celu, aby walczyć wspólnie przeciwko druzgocącej sile niszczenia... Ażali Rosyi mało przebytych doświadczeń? Ażali i teraz nie odzyskamy zdrowego zmysłu?

Oto opowieść, przytoczona z lamów »N. Wremia«. Jest ona aż nadto wymowną, aby wymagała komentarza...

Drugi przykład pogwałcenia ukazu carskiego o swobodach religijnych znajdujemy także w rosyjskim piśmie »Nowosti«. Piszą tam między innymi:

Duchowieństwo prawosławne ze zdwojoną czujnością śledzi za tem, aby dzieci z małżeństw mieszanych, prawosławnych z katolikami, wychowywały się w wierze prawosławnej, uważając naruszenie tego punktu za akt przemocy (!) i pogwałcenia wolności religijnej. W niezastosowaniu się do tego żądania upatrując propagandę religijną na rzecz wyznań nieprawosławnych, popi domagają się wydania takich dzieci sobie, aby mogli je własnymi środkami wychować w wierze prawosławnej, jak tego wymagają dawniejsze ustawy. W tym celu zgłaszają się do miejscowej władzy administracyjnej i domagają się od niej poparcia. Administracja miejscowa, zastaniając się brakiem odpowiednich przepisów, najczęściej tego poparcia odmawia. Wskutek tego prawosławne władze duchowe z Królestwa Polskiego, Litwy i Białorusi, zwróciły się do ministerstwa spraw wewnętrznych z odpowiednim przedstawieniem. Rozpatrzeniem tej »kwestyi odbierania dzieci« wkrótce zająć się mają w ministerstwie.

## Polska.

### Zabór pruski.

Germanizatorskie akuszerki, to najnowsza zdobycz kultury hakatyścycznej. »Dz. Poznańskiemu« nadesłano następującą poufną odezwę:

Poznań, 5. października 1905. r.  
Królewski prezydent policyi:  
Cyfra 18703. 05 I.

Poufniel

Pan naczelny prezydent objawił życzenie, aby celem pomnożenia akuszerki niemieckich w prowincyi, przy stosownych sposobnościach wzbudzić zainteresowanie się tym zawodem pomiędzy niemieckimi niewiastami i dziewczętami.

Wielmożnego Pana upraszam najuprzejmiej, abyś Pan w interesie czynny stosownie do rozporządzenia p. naczelnego prezydenta zechciał być czynnym.

W zastępstwie  
podp. Winzer.

Do lekarza praktycznego

Dr. N. N.

w miejscu.

### Polskie zwycięstwo.

W Wąbrzeźnie w Prusach Zachodnich odbył się w poniedziałek wybór uzupełniający dwóch radnych miasta w trzeciej klasie. Ponieważ Niemcy nie głosowali zgodnie na jednego kandydata, jak donosi »Ostdeutsche Presse«, przeto Polacy zwyciężyli. Polscy kandydaci, panowie Kopczyński i Kotlewski, otrzymali po 147 głosów dwaj kandydaci niemieccy zaś 116, a 15 głosów było rozstrzelonych. »Gesellige« zaś denuncjuje urzędników, że wielu z nich, chociaż otrzymują »Ostmarkenzulage«, wstrzymało się od głosowania.

## Wiadomości ze świata.

### W sprawie drożyny mięsa.

Na telegram, wystosowany przez obradujących w Berlinie burmistrzów głównych miast niemieckich do kanclerza, celem powzięcia środków ku zniesieniu drożyny mięsa, odpowiedział ksiądz Bülow nadburmistrzowi berlińskiemu Kirschnerowi mniej więcej to samo, co już raz przed niedawnym czasem był powiedział na liczne petycje w tej sprawie. Zastawił się znów tem, że sprawa ta nie należy do jego wydziału, tylko do rządów poszczególnych państw.

Co się zaś tyczy podwyższenia dostawy nierogacizny z Rosji, to kontyngent wedle układu handlowego, prawomocnego od przeszłego roku, zostanie powiększony dla Śląska. Dalsze badania przyczyn obecnej drożyny są pozostawione rządowi poszczególnych państw. Bülow w swym urzędzie prezesa ministrów pruskich zaręcza, że i w Prusach szczegółowo dochodzą powód drożyny.

Badania są już »bliskie kresu«, twierdzi kanclerz. Badania — być może, ale drożyna mimo badań trwa dalej.

Odpowiedź ta tak rozczarowała burmistrzów, że zaniechali posłuchania, które wyjednali sobie u księcia Bülowa.

Energiczny protest przeciwko drożynie podniosła też berlińska izba handlowa. W piśmie wystosowanym do ministra handlu zażądała nie tylko otwarcia granic dla dowozu bydła i nierogacizny, ale prócz tego zażądała zniesienia cła od konserwów amerykańskich.

Wszystkie te energiczne czy nieenergiczne protesty i żądania nie wywołują wrażenia u »zynników miarodawczych« — a mięsa jak było tak jest drogie!

### Komisja „siedmiu“

ogłasza następujące obliczenie składek zebranych podczas zeszłorocznego strajku górników. Według sprawozdania tego wpłynęło do 7 lutego włącznie do kasy strajkowej 983 217,40 mk. Socjalistyczny Związek zebrał 806 072 mk., chrześcijański Związek (»Gewerkverein«) 169 345,40 mk. »Zjednoczenie polskie« 7800 mk. Wpłacono w formie zapomogi podczas strajku z kasy soc. związku 983 902 mk., z kasy chrześc. związku 208 045,10 mk., z kasy Zjednoczenia 8000 mk. Powstały stąd niedobór w wysokości 216 729,70 mk. podzielono, jak następuje: Związek socjalistyczny dopłacił 147 830 mk., chrześcijański Związek 38 699,70 mk., Zjednoczenie 200 mk. Po 7 lutego wpłynęło jeszcze do kasy strajkowej 86 629,92 mk. Z tej sumy pozostało po zaplaceniu druków i t. d. 76 068,17 mk., które podzielone zostały między poszczególne Związki. I tak otrzymali: Soc. Związek 41 504,54 mk., chrześcijański Związek 27 667,69 mk. »Zjednoczenie« 6916,92 marek.

## Wiadomości poloczne.

### Śląsk.

Do dzisiejszego numeru „Górnoślązaka“ dołączony jest dodatek.

Katowice. Złodzieje kieszonkowi skradli na ostatnim targu żonę robotnika kolejowego Fuhrmana 10 marek.

Brzezinka. Okropny strach i przeżalenie opanowało serca hakatystów tutejszych, a to dla tego, że po śmierci nie dostaną się podobno do nieba. Jak to może być? spyta niejedyn. Otóż sprawa ma się jak następuje:

Przed kilku dniami odprawiał w tutejszej parafii misye misyonarz szlachecki hr. ka. Z. z Krakowa. Na jednym kazaniu był też obecny jakiś hakatysta, który zamiast myśleć o zbawieniu duszy, myślał może o zbawieniu »vaterlandu« niemieckiego. Więc też nic dziwnego, jeżeli podczas kazania zamiast zrozumieć, że zaciekli i zatwardziali grzesznicy nie przyjdą do nieba, rozumiał, że zaciekli hakatysty nie przyjdą do nieba. Wielki strach go zaraz opanował, i żeby zaspokoić swe sumienie poszedł za poradą hakatystycznej »Katowiczerki«, która w obszernym artykule starała się uspokoić przestraszonego hakatystę.

Podług »Katowiczerki« bowiem każdy hakatysta pojedzie na ognistym wozie wprost do nieba, natomiast »radykałów« wielkopolskich pochłonać musi

piekło, ponieważ poważyli domagać się należących im się praw.

Twierdzenie zaś korespondenta »Katowiczerki« jakoby ks. misyonarz był powiedział, że »Królestwo niebieskie jest tylko dla Polaków«, jest prostym kłamstwem, bo jeszcze żaden ksiądz, chociażby najmniej uczony, nie powiedział, że niebo tylko dla Polaków istnieje, tem mniej mógł coś podobnego wypowiedzieć taki uczony i ogólnie wykształcony ksiądz, jakim był ów misyonarz. Przypuszczać z pewnością można, że miał on dużo więcej wykształcenia, niż ów hakatystyczny korespondent »Katowiczerki«. Pewno, że każdy hakatysta, który chodzi na kazania li tylko po to, żeby szpiegować, a nie żeby odnieść jaką korzyść duchową, zasługuje na to, żeby go przez kilka lat przepiekano w piekło, bo szpiclowanie księży jest niegodne człowieka uczciwego.

Co zaś do tego, że wioska nasza jest rzekomo niemiecka, najlepszą odpowiedź na to daje wynik ostatnich wyborów, w których kandydat polski otrzymał 314 głosów. Na palcach policzyć można tutaj tych Niemców, którzy po polsku nie rozumieją. Niech zatem »Katowiczerka« pouczy swego tutejszego korespondenta o tem, że powinien nieco oględniejszej »berychty« do gazety posyłać a jeżeli by i to nie poskutkowało, to niech mu da »laufpass«.

Marek z Chin.

Król. Huta. Czującym małżonkiem pokazał się robotnik Józef Tumula mieszkający przy ulicy Ludwika. W środę rano o pół 9 przyszedł on po raz piąty zupełnie pijany do domu. Nic dziwnego, że go żona nie bardzo laskawem przyjęciem obdarzyła i w końcu poczęstowała go miotłą. Pijanego takie przyjęcie do tego stopniu rozgniewało, że chwyciłszy za nóż wbił go nieszczęśliwej żonie całą siłą w piersi. Ciężko raną odstawiono do miejskiego domu chorych, a życie jest w najwyższym stopniu zagrożone. Czulego małżonka odstawiono do więzienia.

Chropaczów. Znaczny zapas dynamitu znaleziono przy górniku Waleckim i takowy skonfiskowano. Walecki się upił i wybił w lokalu przy ulicy Bytomskiej okno. Gospodarza, który przystąpił do niego, zranił świdrem, tak samo policyanta, który go aresztował i znalazł dynamit.

— Robotnik Mäntel postrzelił w tutejszym domu sypialnym dwóch innych robotników z rewolweru. Przy grze w karty przyszło pomiędzy nimi do kłótni, podczas której bez wszystkiego M. wy dobył rewolwer i strzelił do swych towarzyszy, których poważnie zranił. Zbrodniarza wnet ubezwładniono i odstawiono do więzienia.

Bytom. W środę zmarł w domu chorych w Bobrku mechanik Maksymilian Jakubek z Bytomia. W poniedziałek spadł on przy zakładaniu drutów elektrycznych z drabiny z wysokości 8 metrów na bruk, przyczem poniósł wstrząśnienie mózgu.

— Na kopalni »Prusy« ponieśli robotnicy Wojciech Rzychoń z Miechowic i ślusarz Kensy z Karbu przez spadające węgle ciężkie pokaleczenia. Rzychoń prawdopodobnie już nie wyzdrowieje.

Gliwice. Przed sądem tutejszym stawał robotnik Pinkawa z Zabrze oskarżony za ciężkie okaleczenie własnej swej żony. 17 sierpnia, gdy Pinkawa wrócił w południe z pracy, żona nie była ugotowała jeszcze obiadu, ponieważ była pijana. Dlatego poszedł P. sobie sam zakupić na obiad i zapalił w piecu, ażeby sobie obiad ugotować. Przy rąbaniu drzewa wpadł Pinkawa na widok pijanej swej żony w taką złość, że ją uderzył siekaczem w głowę. Przywołany żandarm Kassner zaprowadził krwią zbroczoną pijanicę do lekarza dr. Baumgarta. Sąd przyznał oskarżonemu łagodzące okoliczności i skazał go na trzy miesiące i tydzień więzienia.

— Nieszczęście zdarzyło się na śródowym targu koni. Robotnik Majnusz z Ligoty Zabrskiej przechodził obok stojących na targu koni, gdy w tem jeden koń tak silnie uderzył Majnusza w brzuch, że go musiano wozem odstawić do lazaretu miejskiego.

— Na ostatnim targu zgubiła pewna zagrodniczka z Smolnic 120 marek, utarzonych za byczka, którego na targu sprzedała. Dopiero wracając już do domu, spostrzegła w Ostropie, że pieniądze zgubiła, czy też jej skradł jakiś rzeźmieszek, nie było można stwierdzić.

Kobier. Spór o budowę szkoły jest nareszcie zakończony. Na przyszłą

wiosnę zacząć szkołę budować. Szkoła ma kosztować 51.000 marek, z tych rząd zapłaci 27.000 marek.

Pszczyna. Tegoroczne kontrole je-sienne odbędą się w pszczyńskim okręgu wojskowym:

W poniedziałek, 6 listopada o godzinie 9 i pół przed połudn. w Miedznie przed oberżą.

W poniedziałek, 6 listopada o godzinie 2 po południu w Starym Bieruniu przed oberżą Seiberta.

W wtorek, 7 listopada o godz. 10 przed połudn. w Nowym Bieruniu przy oberży Berlinera.

W wtorek, 7 listopada o godz. 1 po połudn. w Imielinie przy oberży Baumgarta.

W środę, 8 listopada o godz. 9 i pół w Murczkach (Emanuelsegen) przy książęcej oberży.

W środę, 8 listopada o godz. 1 po południu w Mikołowie na Rynku przed hotelem Prinz von Preussen.

W czwartek, 9 listopada o godz. 10 przed poł. w Orzeszu przy oberży Grzegorzycy.

W czwartek, 9 listopada o godz. 1 po poł. w Średnich Łaziskach u oberżysty Śmiałka.

W piątek, 10 listopada, o godz. 9 i pół przed połudn. w Tychach, przy oberży Müllera.

W piątek, 10 listopada o godz. 2 po południu w Pszczynie przy oberży »Schwarzer Adler«.

W sobotę, 11 listopada o godz. 10 przed połudn. w Kryrach przy oberży Swierkota.

W sobotę, 11 listopada o godz. 2 po poł. w Pawłowicach przy oberży Barczyńskiego.

Do poszczególnych wyżej wymienionych okręgów wojskowych należą te same miejscowości, co podczas wiosennych kontrolów.

Tworków. Szanowna redakcyo! Smutek ogarnia człowieka, gdy się patrzy na naszą młodzież dorastającą, i zwątpienie wkłada się do serca, gdy się widzi jak religia i wiara coraz widoczniej zanika w tych młodych pokoleniach. Co to będzie, jak się to skończy? Oto pytania, które mimo woli na myśl nam przychodzą. — Żle się to skończy, oto jedyna odpowiedź, jaką od każdego rozsądnego człowieka otrzymać możemy. Przyszłość w smutnym świetle nam się przedstawia, a to wszystko dzięki mylnym zapatrywaniom rządzących czynników co do systemu wychowawczego. Byleby dziecko potrafiło wypowiedzieć kilka frazesów po niemiecku, a zaśpiewać może »Deutschland, Deutschland« to nie raz wystarczy, by zasłużyć na pochwałę. Dziś rzeczą główną to duch i patriotyzm niemiecki, religia to rzecz poboczna. Są to zapatrywania mylne, bo tylko człowiek religijny, kochający szczerze swą wiarę, może także sumiennie wypełniać swe obowiązki względem swej władzy. Kto niema wiary i bojaźni Boga w sercu, ten też nie może mieć poszanowania należytego względem władz panujących. Patriotyzm bowiem nie leży w kilku krzykliwych frazesach, lecz w czynach, taksamo jak prawdziwa miłość względem Boga nie leży w kilku westchnieniach pobożnych, lecz w uczynkach dobroczynnych. Chciałbym widzieć przy robocie w ogniu bojowym tych hakatystów, którzy obecnie tak hałasują i prawią morały o patriotyzmie niemieckim. Pierwsiby może czmychnął z placu boju, zostawiając robotę dla »głupich«, ale zato w czasie pokoju mają bardzo wielką gębę. Inaczej myśleli o swych obowiązkach nasi ojcowie, którzy krew swą przelewali w niejednej bitwie w roku 1870, i czynili to bez hałasu, bez wszelkiej chluby, w przekonaniu tylko, że wykonują wolę Boską.

Ale też byli przejęci artykułami wiary świętej, a nie tak jak młodzież teraźniejsza, która nieraz nie zna najgłówniejszych zasad religii katolickiej. Jak się to dawniej pięknie słyszało, gdy chłopiec szkolny pozdrowiał każdą starszą osobę pozdrowieniem Pańskim: »Niech będzie pochwalony«, lub na polu podczas pracy: »Boże pomagaj!« Teraz albo wcale nie pozdrowi, albo też mówi jakieś tam: Moja lub Malzeit. Kiepskie to czasy i nie wrozą nic dobrego. Podwiele rząd nie zmienia swej polityki, żadna zmiana na lepsze nie nastąpi. Oby Bóg dał, żeby się to nieco zmieniło, bo inaczej będzie źle, i to bardzo źle.

Smutny.

Głogówek. Posel do sejmu i par-

lamentu, gospodarz Strzoda z Wierzchu obchodził w czwartek z swą małżonką srebrne wesele.

Wrocław. Właściciel mniejszego tutejszego banku, Ludwik Freudenthal, zbiegł w ubiegły piątek, zostawiając 125 000 do 150 000 marek długu. Pieniądze stracili przeważnie ubożsi ludzie. Cały swój majątek, 42 000 mk., stracił stolarz Wojtaszek. W pierwszej swej rozpacz małżonkowie postanowili się otruć, czego też zaraz dokonali. Podczas gdy na żonę trucizna działała łżej, leży mąż ciężko chory w szpitalu. Freudenthal sprzedał dzień przedtem jeszcze całe urządzenie domowe za 1000 mk. W czwartek albowiem groził mu jeden z swych klientów skargą, ponieważ papiery wartościowe, które ów klient był u niego złożył, był sprzedal lub zafantował. To prawdopodobnie przyspieszyło jego ucieczkę; bo jeszcze w ten sam dzień wyjechała jego żona, rzekomo do krewnych do Berlina, a następnego dnia ulotnił się Freudenthal.

### Z dalszych stron.

Prześladowanie Towarzystwa polskiego. Z Geresheimu pod Dyseldorfem piszą do dortmundzkiego »Dziennika Polskiego«:

»Istnieje tutaj już rok 17 Towarzystwo św. Tadeusza, które nigdy dotąd polityką ani sprawami publicznymi się nie zajmowało. Do tego czasu też nie mieliśmy z policją żadnych zatargów. Wszelkie wnioski, czy chodziło o zabawę lub wycieczkę i t. p. policja uwzględniała i żadnych nie robiła nam trudności. W tym roku jednak jakby ręką przewrócił. Zakazują nam a raczej zakazuje nam wszystkiego młody komisarz, który od niedawna tutaj nastąpił. Najprzód więc zakazał nam pochodu z chorągwią do kościoła, ale co nas więcej dziwi, zakazał nam także noszenia czapek. (O ile z opisu domyśleć się można, są to czapki podobne do tych, jakie noszą dragoni — Red.)

Na tem jednak nie koniec bohaterstw »ciętego« komisarza, bo oto ni ztąd, ni zowąd podciągnął Towarzystwo nasze pod paragraf 2 o stowarzyszeniach i zażądał spisu członków Towarzystwa. Aby nie mieć zatargów, wygotowaliśmy spis członków i doręczyli go policji.

Myśleliśmy, że teraz będziemy mieli spokój! Ale gdzież tam! Otrzymałszy ponownie wezwanie, abyśmy w przeciągu 24 godzin nadesłali nowy spis członków i podali w nim datę i miejsce urodzenia (!) każdego członka. Spotkawszy zaś przewodniczącego naszego Towarzystwa, zapowiedział komisarz, że Towarzystwo zostanie ukarane, jeżeli do żądania policji się nie zastosuje, do czego obowiązane zresztą jest każde towarzystwo polityczne. W końcu zaś odezwał się komisarz w te słowa: Jeżeli spisu na czas nie nadesłacie, to potanczę z wami inaczej! Mimo owej iskrze krzyżackiej pogroźki gorliwego krzewiciela kultury pruskiej, która pono równoznaczna jest z niemczyzną, do ostatniego żądania komisarza nie zastosowaliśmy się dotąd, bo mniemamy, że tego czynić nie potrzebujemy.

Boćtrop. Z bólem w sercu patrzyliśmy na te małe nieporozumienia, które tuż przed wyborami powstały pomiędzy gazetami narodowymi na Górnym Śląsku, i obawialiśmy się już, że cała praca, przedsięwzięta przez »Górnoślązaka« przed czterema laty około sprawy narodowej na Górnym Śląsku, i która tak pięknie postępowała naprzód, rozbijsię wskutek tych nieporozumień. Lecz dzięki Bogu zgoda nastąpiła, i lud polski w Katowicko-Zabrskiem pokazał światu, że potrafi utrzymać to, co raz był zdobył. W dniu 12 października wszyscy Polacy, żyjący nie tylko w ziemach rodzinnych, lecz także na obczyźnie, a posiadający chociaż tylko jeszcze iskierekę poczucia narodowego, unosili się duchem nad owym okręgiem, oczekując z niecierpliwością wyniku wyborów. A tu naraz słyszymy, że zwycięstwo jest po stronie ludu polskiego, i to jeszcze jakie zwycięstwo! Dziś, gdzie się tylko Polak z Polakiem spotka, widać wesołe miny, i wszyscy cieszą się z zwycięstwa kandydata polskiego. Teraz może i »Katolik« inaczej patrzeć będzie na ruch narodowy, i zapewne zmieni swą politykę ugodową, która w obecnych czasach już nie ma żadnej racji bytu.

A zatem sława wam, panowie, którzyście się najwięcej napracowali około

podzwignięcia ducha polskiego w ludzie górnośląskim, sława ci ludu polski w katowicko-zabrskim okręgu, żeś się tak dzielnie spisał. Pracujcie dalej tak, jakżeście to dotychczas czynili, pracujmy i my na obczyźnie, a wtenczas dojdziemy do wytkniętego celu. Hasłem naszym powinien być szczytny okrzyk: **«Jeden naród, jedna myśl!»**  
Brat z obczyzny.

## Ostatnie wiadomości.

### Nieszczęście kolejowe w Tyłtu.

Z Tyłty donoszą: Przed stacją Alt-Weynothen zderzył się pociąg towarowy z osobowym nr. 909. Kierownik lokomotywy Böck odniósł tak ciężkie rany, iż zmarł już w lazarecie. Ciężkie rany odnieśli także kierownik lokomotywy pociąga osobowego, dwóch palaczy i dwóch pasażerów. Inne osoby odniosły lżejsze rany.

Podobno wina nieszczęścia spada na kierownika lokomotywy Böcka, który był podobno skutkiem nadużycia trunków w stanie anormalnym. Czy palacz Graf także winien, dotychczas nie stwierdzono.

### Wypadek Wilhelma II.

Berlin. »Tageblatt« donosi, że kiedy cesarz Wilhelm wczoraj wieczorem wracał samochodem z katedry, jego samochód zderzył się z drugim samochodem. Ani cesarz, ani żadna z osób, znajdujących się w samochodach, nie odniosły szwanku.

### Z Rosji i zaboru rosyjskiego.

Dwie ważne wiadomości zapisują dzisiejsze telegramy. Jeden z nich donosi o ukazie carskim, zatwierdzającym uchwałę komitetu ministrów w sprawie polskiego języka wykładowego w szkołach prywatnych, drugi podaje wiadomość, jakoby zanosilo się, wraz z utworzeniem gabinetu ministrów, na rewizję ustawy o Dumie.

Obie wiadomości noszą piętno chwiejności i niepewności sytuacji w Petersburgu. Car zatwierdzając uchwały komitetu ministrów, pozwala »na razie« (sic!) na wprowadzenie polskiego i litewskiego języka wykładowego w szkołach prywatnych. Zastrzeżenie daje wiele do myślenia i bądź co bądź obniża wartość ukazu. Zakwestyonowanie zaś ukazu o Dumie i zapowiedź jego rewizji, zapewne w duchu reakcyjnym, pozwalają się domyślać, jak niepewne są dzisiaj w Rosji nawet carskie ukazy.

### Gabinet i reforma Dumy.

Petersburg. »Syn Otcieczstwa« donosi, że utworzenie gabinetu ministerialnego stoi w związku ze sprawą rewizji ustawy o Dumie i zmian na nowych podstawach.

»Nowoje Wremia« donosi, że sprawa utworzenia nowego gabinetu nie została jeszcze rozstrzygnięta.

## Od Redakcyi.

Panu J. Siewersze od Mysłowic, Wiersze Pana nie nadają się do druku, bo chociaż myśl w nich jest dobra, brakuje im jednakowoż rytmu i rytmu, co przy pisaniu wierszy też uwzględnić trzeba. Niech Pan w tym tonie napisze jaką korespondencyę, a chętnie umiemy. Pozdrawiamy.

### Na cele wyborcze złożyli w dalszym ciągu:

Wasserpolacy bez bierbauchów w Stebbierhali 1,30 M.

### Sprawy towarzystw.

Katowice. Tow. gimn. »Sokół« w Katowicach odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę 22-go października br. o godz. 5 po południu w sokołni przy ul. Heinzla nr. 4. Szan. członków uprasza się o jak najliczniejsze przybycie. Goście mile widziani.  
Czołem! Wydział.

Dąb. »Kółko Towarzystwo« w Dębie urządza swe zwyczajne posiedzenie w niedzielę 22-go października br. o godz. 3 po południu w Katowicach w sokołni przy ul. Heinzla nr. 4. Szan. członków uprasza się o jak najliczniejsze przybycie. Goście mile widziani.  
Zarząd.

Rożdżeń. Baczność druhowie! Gniazdo nasze urządza na przyszłą niedzielę, t. j. 22 października »wycieczkę na Jezor do Galicyi bez względu na pogodę. Uprasza się członków jakoteż i gości o jaknajliczniejszy udział. Mając nadzieję, że po zwycięstwie, jakiegośmy dokonali, młodzież miejscowa liczniej zapelni nasze szeregi i garnąc się będzie pod sztandar Sokoli, co daj Boże. Wymarsz o godz. 2. po południu. Druhowie jakoteż i ty młodzież stawcie się jak najliczniej.  
Czołem! Wydział.

Lipiny. W niedzielę, dnia 22 b. m. odegra Związek katolickich robotników Teatr amatorski na sali pana Panka w Lipinach o godzinie 7 wieczorem. Odegrane zostaną dwie piękne sztuki i to: »Dwie sieroty«, opera ludowa w 6 aktach i »Żyd w beczce«, wodewil w jednym akcie. Szanownych członków jako i zaproszonych gości uprasza się o liczny udział. Biletów można dostać u p. Sewerina.  
Zarząd.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Wrocław, 12 października (Ceny targowe).

Stale ceny ustanowione przez deputacyę targową.	W markach i fenygach za 100 kg. piękny   średni   pośled.		
Pszenica biała - - - -	16,90	16,00	15,10
Pszenica żółta - - - -	16,80	15,90	15,00
Zyto - - - - -	15,30	14,60	14,10
Jęczmień - - - - -	15,00	14,40	13,20
Owies - - - - -	13,80	13,20	12,70
Groch »Viktoria« - - -	18,00	16,00	14,00
Groch - - - - -	17,50	15,80	14,00

### Chorzy na reumatyzm

używają **Rheumasan** D.-R.-P. W pierwszych lecznicach wypróbowane i stale w użytku. — Od sławnych mężów najbardziej polecane.  
**Najskuteczniejszy środek.** Do nabycia w aptekach tuba 2,00 mk., garnek 1,25 mk.  
\*) Także przy podagrze, Ischias, Neuralgii.

## Zdrowie dzieci — a kawa! Ośm naukowych orzeczeń:

Cesarski urząd zdrowia pisze w swej oficjalnej broszurze: »Kawa«: — »Napój, który używany w mniejszych ilościach, zawiera w sobie początki »zatrucia Kofeiną, nie nadaje się do użytku dla dzieci, oraz dla osób nerwowych i chorych na serce. Zatem zazwyczaj nie daje się też dzieciom kawy, które też zresztą nie potrzebują nerwy podniecających środków. A nie »przedstawia to też żadnych trudności, o ile że dzieci same zazwyczaj nie »chcą już mocnej i czarnej kawy...«

Dr. med. W. Alcott: — »Kawa i herbata skodzą dzieciom najbar» dziej, i to tem więcej, im młodsze i słabsze są dzieci.«

Dr. Henryk Bock z Monachium: — »Bardzo pożądanem byłoby, »aby młodszy ludzizm aż do mniej więcej 18. roku nie dawano wogóle »kawy ziarnkowej.«

Radca zdrowia Dr. Lutze: — »Dzieciom i panienkom dawać kawę do »picia jest największym nierozsądkiem, zwalczanym przez wszystkich my» »ślących lekarzy.«

Dr. Otton Gotthilf: — »Bardzo nagannym jest panujący w rodzi» »nach stanów średnich zwyczaj picia kawy wieczorem. W ten sposób są »dzieci podniecone, z trudnością usypiają, śpią i śnią niespokojnie, a na drugi »dzień wstają z zmęczeniem członkami i zaspanym umysłem.«

Generalny lekarz sztabowy dr. H. F. Nikola: — »Dla dzieci, »których mózg dopiero się rozwija i zatem tem więcej potrzebuje soków »pożywczych do swego rozwoju, o ile przez zadania szkolne znacznie jest »zmęczonym, — dla tych dzieci jest kawa wprost szkodliwa, dzieci nie po» »winne kawy wcale dostawać. Tak samo szkodliwa jest kawa z tego po» »wodu, że drażni soki kości pacierzowej i narzędzi moczowych, z czem »połączone jest przedwczesne zbudzenie i drażnienie popędu płciowego.«

Profesor Brillat-Savarin z Paryża: — »Wszyscy ojcowie i ma» »tki mają obowiązek zakazywać dzieciom jak najsurowiej pić kawę, jeżeli »nie chcą mieć z nich małych, suchych i wynędzniałych lalek, które »w 20 roku już są starami.«

Dr. J. Welgł z Monachium: — »Dla dzieci w wszelkim wieku »jest używanie kawy bardzo szkodliwym zdrowiu, i nie należy im jej da» »wać do picia pod żadnym warunkiem. Jak obezwładniający wpływ na» »pojów alkoholicznych, tak też kawa i herbata, działając podniecająco, »szkodzi naturalnemu rozwojowi dziecięcego ciała. Przedwczesna dojrz» »łość i osłabienie nerwów, podrażnienie i niedokrwistość u tak wielkiej »liczby dzieci mają swą główną przyczynę w przedwczesnym, codziennym »picciu kawy ziarnkowej.«

Powyższe ośm przedstrog z powołanej strony, wyjęte z długiego szeregu równobrzmiących orzeczeń, powinny każdej rozsądnej i troskliwej matce otworzyć oczy na kawę ziarnkową. Dzieciom nie dajcie kawy!

W Kathreineru kawie słodowej posiadamy zupełnie wartościowy, zastępujący kawę, napój dla dzieci, którego cenne, zdrowotne przymioty zyskały jednogłośnie uznanie światłych mężów nauki (v. Pettenkofer, v. Ziemssen, Eulenburg i inni). Dobrze przyprawiona, tak iż jej treściwy a łagodny i do kawy podobny smak zupełnie uwydatnia, i do połowy z mlekiem zmieszana, jest Kathreineru kawa słodowa dla dzieci napojem nie do zastąpienia i każdego czasu upragnionym, przy którego używaniu dzieci zachowują zdrowie i znakomicie się rozwijają.

Wszelkie książki powieściowe, historyczne, modlitewne jako też wszelkie artykuły piśmienne nabyć można w księgarni „Górnoślązaka“.

Z powodu **zwinięcia** moich lokalów postawiam wszystką

**gotową garderobę** po znacznie niższych cenach na

# wyprzedaż.

Każdemu jest przeto sposobność dana swoje potrzeby zimowe po bardzo niższych cenach pokryć. Oprócz tego polecam niektóre zapasy odstawionych **ubrań męskich i dla chłopców** jako też **palta** do połowy ceny zakupna.

**S. Roth,**  
Król. Huta, ul. Cesarza 5.

Polecam wszelkie gatunki **skór wierzchnich i dolnych**

jako też **obuwie fabryczne i ręcznej roboty** po tanich cenach.

— Bogato zaopatrzone skład cholew — w wszelkich gatunkach.  
Rzetelna usługa. Rzetelna usługa.

**Adolf Glücksmann,** Rybnik ul. Szeroka

Potrzeba natychmiast młodego mężczyznę, władającego językiem polskim jako

## kasyera

z małą kaucją. Listowe zgłoszenia przyjmuje **Annoncenstelle Bottrop, Hauptstrasse 30.**

— Zakład dentystyczny —  
**Franciszek Goldstein, Katowice**  
ul. Sedana (Sedonstr.) wchód z ul. Poprzecznej.  
Przy leczeniu możliwie bez bólu liczą następujące ceny:  
**sztuczne zęby** od 1,50 mk. pocz.  
**plumby** od 1,00 mk. pocz.  
Rwanie zębów. Reparacje natychmiast.  
Przerabianie w jednym dniu.

## Podróżujących

nie wysyłam

dla tego towar bardzo tanio odstawiam. Wysyłka tylko za zaliczką. \* Cennik na żądanie.  
**H. Kubacki, Breslau 9, Scheinl-**  
**Fabryka papierosów, tytoniu i gilz maszynowych.**

## Wielka wyprzedaż

mojego składu **got. garderoby męskiej i dla chłopców**

składającej się z **paltotów zimowych, ubrań, spodni, kamizelek, ubrań dla chłopców, płaszczy** po nadzwyczaj tanich cenach.

**S. Roth, Król. Huta,**  
ul. Cesarka nr. 5.



# 22 cudow.



Tylko ten tydzień póki zapas!

ne zakupna okolicznościowe!

Tylko ten tydzień póki zaaps!

Sukna dla pań  
cztery kolory metr **57** fen.

Złote guziki do sukienek tuzin **5** fen.

Szklanki z złotym brzegiem  
1/4 litr. wymierz. tuzin **90** fen.

Koszule dla pań  
Ia. dowlas **1,25** mk.

Lampy stołowe majolikowe  
z wielkim brenerem **3,75** mk.

Szklanki do wody  
dawniej sztuka 10 fen., 1/2 tuzina **35** fen.

Wełniane trykotowe sukienki **1,10** mk.

Lampy kuchenne  
dekorowane dawniej 1,45 mk., teraz **1,10** mk.

Serwis do likieru z tacą  
dekoracja wpalona **1,45** mk.

Ciepłe chustki **82** fen.

Korkociągi **4** fen.

Konewki do nafty  
jasno-modre, 4 litr., zwykle 1,25 mk. teraz **88** fen.

Szale na głowę „Chenille“ **55** fen.

Japońskie talerze spodnie **4** fen.

Puszki do chleba z napisem  
lakierowane **1,15** mk.

Białe czapki dziecięce **19** fen.

Pończochy do lamp gazowych **20** fen.

Blachy do kurzu z szczotką  
razem **38** fen.

Jedwabne kapotki  
ciepła podszewka **75** fen.

**Katowice**

Deski do prania Ia.  
wyjątkowa mocna podkładka, zwykle 98 fen. ter. **68** fen.

Welon ślubny  
dwa metry długi **1,65** mk.

nr. 10 ulica Poprzeczna nr. 10

Noże i widelce  
Ia. Solinger, zwykle 75 fen. teraz para **49** fen.

## H. Bobrek'a dom towarowy.

### Polecam zawsze świeże towary!

Kulka sarnie, cąbry, bażanty, zające,  
kuropatwy, dzikie kaczki, mięso z daniela i t. d.

Młode gęsi, kaczki, kury itd.,  
karpie, liny, szczupaki, sandacze i t. d.,

Codzień świeże  
flundry, biklingi, węgorze, lososie itd. Sledzie opiekane, rolmopsy,  
węgorze i sledzie w galarecie itd.

Kawior astrachański. Wszelkie brunświckie i turygskie kiełbasy.  
Surowa i gotowa szynka. Nowe pomorskie półgąski.

**Do doskonała rozmaitość (Aufschnitt).**

Pierwsza specjalność: Zestawienie i przyjmowanie kompletnych Dijeurner, Diner,  
souper i bufetów.

Zimne półmiski, miski z serem, dekoracja stołu.

Codzień przychód **artykułów sezonowych.**

Nowe suszone winogrona, Erbelli figi, orzechy.  
Gotowe potrawy mięsne i zupy.

Konserwy jarzynowe i owocowe. Owoce południowe.

Największy wybór w doskonałych czekoladach do jedzenia, jak Hildebrand,  
Sobtzik, Sarotti, David, Lindt, Cailler, Galapeter, Suchard, Kohler itd.

Konfektury i konfitury. Bonboniery i atrapy.

Artykuły prezentowe. Biskwity i ciastka do herbaty.

Wielki wybór w prawdziwych francuskich, rosyjskich, holenderskich i niemieckich  
likierach. Rum, arak, koniak, puncz. Wino czerwone (Glühwein) butelka 80 fen.

**Wielki skład herbaty.**

Wszystkie towary kolonialne.

Specjalność: Świeżo palone kawy.

Proszę zważać na moje okna wystawne i oferty specjalne.

Z wysokim szacunkiem

### Feliks Schaletzki,

dom delikatesów i czekolady,  
Mysłowice, Rynek 21/22.

Telefon nr. 3.

Telefon nr. 3.

Pracowity dzielnym mężczyzną znajdzie natychmiast posadę  
jako

### kasyer i sprzedawacz

na stałe wynagrodzenie i wysoką prowizją. Mała kaucja potrzebna  
**Singer Co. Nähmaschinen Act. Ges.**

Katowice, ul. August Schneidera nr. 10.

### Dom

z 6 morg. dobrego gruntu i wiel-  
kim ogrodem owocowym w miej-  
scowości Liebenhelm w powiecie  
wielkostrzeleckim mam z wolnej  
ręki zaraz do sprzedania.

**Karol Polt**

mistrz krawiecki  
w Bytomiu, Schiesshausstr. 2.

Jak ja szczęśliwą jestem,  
Jadwisia! Mój mąż wie już  
teraz o wszystkim i nazwał  
mnie swą rozsądną żoną i uca-  
lował mnie serdecznie.

Chodź, opowiem Ci, jak się  
to wszystko stało.

W tych dniach powiada do  
mnie Janek przy obiedzie: Słu-  
chajno żonko, w ostatnim czasie  
jedzenie smakuje tak znakomi-  
cie, że obawiam się, iż Ci chyba  
pieniądze nie starczą. Nie, —  
odpowiedziałam — tym razem  
omylił się, gdyż nawet za-  
oszczędziłam nieco. To atoli  
nie jest moja zasługa, lecz mam  
to do zawdzięczenia Violi, taniej  
i niedoścignionej. Przy tych  
słowach przyniosłam z kuchni  
paczkę delikatesowej Viola-  
margaryny.

Janek obejrzał ją, powąchał  
i skosztował, poczem rzekł: To  
rzeczywiście jest coś dobrego,  
to Viola — a potem dodał, że  
jeżeli tak tanio potrafię gospo-  
darzyć, to mi też pewnie nie  
potrzebuje już tyle pieniędzy  
dawać. Lecz był to oczywiście  
tylko żart, gdyż był w zbyt do-  
brym humorze. — Zresztą jest  
przecież teraz wszystko inne  
tak drogie, że oszczędzać można  
tylko wtenczas, jeżeli zamiast  
drogiego masła z mleczarni  
używa się delikatesowej Viola-  
margaryny, które jest równie  
dobra a przytem pewnie o pół  
tańsza.

Odkąd używam Viola-mar-  
garyny w gospodarstwie, panuje  
u nas szczęście w domu. Tu-  
taj znów sprawdza się stare  
przysłowie:

Miłość idzie przez żołądek.  
Violę nabyć można w wszy-  
stkich lepszych składach kolo-  
nialnych.



Znakomita  
podróż parowcami  
pospiesznie i pocztowem  
**z Bremy  
do Ameryki**

do Nowego Jorku do  
via Southampton Baltimore  
albo Cherbourg wprost

**do Ameryki Połudn.**  
do morza Śródziemnego  
do Egiptu  
do Azji wschodniej  
do Australii.

Wskutek zaprowadzenia na naszych pa-  
rowcach urządzenia do zamykania kajut  
(Schottenschließvorrichtung — Lloyd-Sto-  
ne-System) daje się pasażerom jak naj-  
większe bezpieczeństwo.

Blizszych wiadomości udzieli:

**Maks Welchmann, Mysłowice.**

### Oszczędności i wkłady

przyjmujemy i płacimy:

przy wypowiedzeniu kwartalnym **5** procent,  
" " półrocznym **5 1/2** " "  
" " calorocznym **6** " "

od dnia złożenia pieniędzy, obliczając procenta  
co pół roku. — Pewność zupełna!

„Kujawski Bank Parcelacyjny“, E. G. m. b. H.  
w Inowrocławiu (Inowrazlaw).

**Resaga cykorya** jest najlepszą.

### Choroby nóg

z wrzodami żył kurczowych, mokreisu-  
che liszaje, opuchnięte nogi i wszystkie  
inne choroby nóg ulecza się bez bólu  
i operacji, bez leczenia w łóżku, po-  
dług metody p. dr. med. Strahl.

Godziny przyjęcia:  
W dni powsz. od godz. 8—12 i 2—5  
W niedziele " " 8—12.

**Henryk Kochheim**  
lekarz-naturalista  
Bytom G.-S., ul. Cesarza 6b.



# Górnosłazak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnosłazak“  
z bezpłatnym dodatkiem niedzielnym „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnieniem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. —  
Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Beaty (Beatestrasse) nr. 16.

— Telefon Nr. 1049. —

## Nowe hakatystyczne zachcianki.

Z powodu przejścia kilku niemieckich majątków w ręce polskie snuje hakatystyczna prasa najdziwniejsze plany w celu uniemożliwienia nabywania ziemi przez Polaków. »Deutsche Ztg.« żąda, aby rząd zastrzegł sobie na mocy nowych przepisów prawo przedkupna, i to za cenę taksy landszaftowej na całych wschodnich kresach. Na ten projekt oburza się nawet taka »Deutsche Tageszeitung«, nazywając żądanie takie »potwornem«. Tymacząz się dalej, że z »technicznych« nawet względów podobne prawo byłoby wprost niemożliwym, bo obniżyłoby od razu wartość ziemi, ponieważ taksa landszaftowa jest zazwyczaj zbyt niską, nie odpowiadającą obecnym cenom ziemi; na tem straciliby nie tylko Polacy, ale i właściciele niemieccy, których interesa należy przecież uwzględnić, przy wszelkich takich nowych prawach, przeciw Polakom skierowanych. Proponowane przez niektóre pisma osobiste odznaczenia panującego, jako wynagrodzenia za materialne straty, byłyby, zdaniem »Deutsche Tagesztg.«, bardzo problematycznym środkiem w celu złagodzenia krzywdy, wyrządzonej Niemcom.

Bardziej jeszcze »cięte« są żądania

«Danziger Allg. Ztg.»; pisze ona, jak następuje:

»Kto tylko zna stosunki tutejsze, wie bardzo dobrze, że cały fundusz ówczesny miliardowy nie tylko został wyrzuconym na próżno, ale więcej jeszcze, bo wzmocnił li tylko polskość. Jedyny środek, który pomódz może, jest kategoriyczny prawny zakaz nabywania ziemi przez Polaków i rozporządzenie, by gazety polskie w dwóch językach wychodziły i to z dodatkiem zagrożenia wysokimi karami pieniężnymi, jeżeli tłumaczenie nie będzie dobrem i dokładnym. W ten sposób kwestya polska w ciągu jednej generacji rozwiązana zostanie.«

Te wszystkie szamotania się hakatyzmu dowodzą, że bankrutstwo jego bliskie. Obyśmy się doczekali tego jak najprędzej!

## Wiadomości potoczne.

### Wielkopolska.

Odezwał! W niedzielę, dnia 29 go października r. b. odbędzie się o godzinie 1/2 do 1 szczy w południe w Bydgoszczy na sali p. Strypytowskiego Thastr. wiec wyborczy. Na wiecu tym przemawiać będzie poseł nasz Leon Czarliński i zda sprawozdanie z czynności koła polskiego w sejmie i parlamencie w Berlinie.

## Porządek obrad.

- I. Zagajenie wieca i powitanie posła przez prezesa komitetu wyborczego.
  - II. Wybór przewodniczącego wieca i ukonstytuowanie bióra.
  - III. Sprawozdanie przewodniczącego komitetu p. Jaraczewskiego z dotychczasowych czynności komitetu i p. Dra. Englicha z organizacji wyborczej.
  - IV. Przemówienie posła naszego p. Leona Czarlińskiego.
  - V. Przemówienie p. Dra. Warmińskiego.
  - VI. Założenie Towarzystwa Wyborczego.
  - VII. Wolne wnioski wyborców.
- Szanownych wyborców zaprasza na wiec i prosi o jaknajliczniejszy udział komitet wyborczy na miasto Bydgoszcz i okolicę.

Poznań. Izba karna skazała kupca P. z Berlina za nieuczciwą konkurencją przy sprzedaży konkursowej na 450 marek kary, kupca S. zaś na 150 mkr. kary. Kupcy ci ogłosili plakatami, iż wyprzedawać będą towary, nabyte na konkursie składu garderoby męskiej i damskiej, przy rogu ul. Berlińskiej i Rycerskiej, a sprzedawali, jak stwierdzono, »ramsz« zakupiony od różnych firm.

Gniezno. Wczoraj rano o godz. 5 rzucił się fotograf Düring z 5 piętra

domu swego na ulicę i pozostał trupem na miejscu. Przeciał on sobie najpierw ateryę u lewej ręki, a ponieważ rana sprawiała mu niemałe boleści, przeto pobiegł po schodach na 5 piętro i rzucił się oknem na bruk uliczny z okrzykiem: »Ja dziś umrzeć muszę!« Z pogruchotanemi kośćmi pozostał trupem na miejscu. Powodem samobójstwa miały być stosunki familijne. Düring nie jest żonaty.

## Na cele wyborcze złożyli

w dalszym ciągu:

I. M. z Brzękowiec 50 fen. Dotąd razem złożono 154,21 mk.

**Jak pisać listy?** czyli nowy sekretarz nauki o pisaniu listów, liczne wzory na listy prywatne i handlowe, na kwity, rewersy, świadectwa, plenipotencye, kontrakty, weksle, cesye itd. z dodatkiem znakomitych pisarzy. W kartonowej oprawie z rysunkiem na 1 okładce o 279 stronicach 2 mk., z przesyłką 2 m. 20 fen.

Zamawiać uprasza się pod adresem: Górnosłazak, Katowitz OS.

Kto chce **tanio** kupić  
**materye na suknie • firanki**  
**chodniki • chusty**  
**i resztki fabryczne**

niech się uda do

**Juliusza Süssmanna**  
**w Świętochłowicach**  
**naprzeciw oberży Schweitzer'a.**

Usługa polska! ❁❁ Usługa polska!

Scisle, stale i rzetelne ceny!  
Scisle, stale i rzetelne ceny!

Wszystkie gatunki  
**świec**  
na Wszystkich Świętych  
poleca  
„Drogerya pod Aniołem“  
B. Długiewicz, Bogucice.



Pierwszorz. maszyny do szycia i gospodarstwa Rolanda. Na szyczenie na odpłatę. Zaliczka 6-10 marek, miesięczna odpłata 4-7 mk. Za gotówkę dostarczam maszyny do szycia już od 45 mk. pocz. Proszę żądać cenniki.  
Roland-Maschinen-Gesellschaft  
in Köln Nr. 212.

**Hugo Goldmann**  
ul. Raciborska **Rybnik** ul. Raciborska  
magazyn mebli i towarów wyścielanych.  
Umeblowanie mieszkań  
od prostych do najeleganciejszych po każdej cenie.  
Wszelkie roboty wyścielania  
i stolarskie  
wykonuje się tanio i prędko.

Górnosłazkie Biuro Patentowe  
A. Dobiosch w Raciborzu  
(dawniej w firmie J. Heimann & Co. w Katowicach)  
filia Katowice, ul. Grundmanna nr. 11.  
(obok Braci Barasch).  
Każdy Patent 30 mkr.

Dwóch parobków  
może się od 1-go listopada zgłosić  
ceglarnia parowa  
Loebel Weissenberg  
Katowice.

Przybyć! **Wielka wyprzedaż** z powodu zwinięcia  
Widzieć! **po bajecznie tanich cenach.** mojego tutejszego interesu —  
Zdumiewać!

Sprzedaj tylko pierwszorzędnych wyrobów!

Dom obuwia **Adolf Lange, Katowice, ul. Grundmanna 3**  
w domu pana L. Borinskiego.

# Wielka wyprzedaż uprzętająca!

Zakupiliśmy od **masy konkursowej** zapas towarów:  
zegarki, towary złote, srebrne, optyczne  
i alfenidę

i mamy zamiar cały zapas **możliwie prędko uprzętnąć**,  
sprzedawamy po następujących

**zduńmiewająco niskich cenach.**

Regulatory od 5 mk. począwszy.  
Regulatory 14 dni idące od 9 mk. pocz.  
Zegary (Freischwinger) od 12 mk. pocz.  
Zegary ściennie od 1,50 mk. począwszy.  
Budziki od 1,60 mk. pocz.

### Zegarki męskie.

Niklowe remontoary od 2,75 mk. pocz.  
Prawdziwe srebrne <sup>800</sup> stemplowane  
od 5,75 pocz.

### Zegarki damskie.

Srebrne od 6,50 mk. począwszy.  
Złote od 14 mk. począwszy.

### Łańcuszki męskie.

Niklowane od 20 fen. począwszy.  
Niklowe od 50 fen. począwszy.  
Ameryk. Doublee od 2,50 mk. pocz.  
Łańcuszki damskie z posówką  
od 1,50 mk. pocz.  
Brosze srebrne i Doublee od 50 fen. pocz.  
Kołczyki od 40 fen. pocz.

### Artykuły optyczne.

Barometry od 4,50 mk. począwszy.  
Krimstecher od 3,50 mk. począwszy.  
Termometry wiszące i do kąpielii od 30 fen.  
Pincenez od 70 fen. począwszy.  
Okulary od 30 fen. począwszy.

### Części rezerwowe:

Szklka do zegarków od 25 fen., skazówki od 10 fen., kluczuki do zegarków od 5 fen. pocz.

## SIMON & ZEHNICH

Katowice, ulica Fryderyka 13.

Reparację wykonuje się szybko, sumiennie i tanio.

## Otwarcie interesu

Szanownej Publiczności z Król. Huty i okolicy do łaskawej wiadomości,  
że od 15 września r. b. kupilem i otworzyłem

### interes towarów kolonialnych, strączkowych, mąki

i proszę o łaskawe poparcie. — Polecam:

Kawę funt 0,80, 1,00, 1,20, 1,40, 1,60 mk.	Makę z poganki . . . . . funt 20 fen.
Parynę . . . . . funt 19 fen.	Mydło . . . . . funt 22 fen.
Makę pszenną . . . . . 5 funt. 60 fen.	Smalec wieprzowy . . . . . funt 50 fen.
" Kaiserauszug . . . . . funt 15 fen.	Słonina wędzona . . . . . funt 80 fen.
Makę kartoflaną . . . . . funt 17 fen.	Prawdziwe grzyby . . . . . 1/4 funt 38 fen.

jako też wszelkie inne towary kolonialne i strączkowe po najtańszych cenach.

**Franc. Dulog, Król. Huta,** narożnik ulic  
Fryderyka i Bózniołej.

## Bez pieniędzy

tylko przez zbieranie

**czerwonych 20-fenyg.**  
**znaczków rabatowych**

otrzyma się

## najładniejsze rzeczy.

Książki do zbierania zawsze darmo.

Katowice,  
ulica Grundmanna 7.

Bytom,  
ulica Dworcowa 32.

Gliwice,  
ulica Dworcowa 11.

Racibórz,  
ulica Panińska 3.

### Instrumenta muzyczne dla orkiestry:

harmoniki, skrzypce, szela, basy i t. d.  
jako też wszystkie do instrumentów  
należące przedmioty dostarcza i ma  
na składzie

Paweł Grundmann z Warszawy

Katowice, ul. Grundmanna 17.

Siłociel fortepian i pianin.

Wielki skład strun. Reparatywo tanio.



## Świeży kołacz i krepie

poleca w każdy targ

Edward Restel, Katowice, ul. Grundmanna 34.

Najtańsze i najlepsze  
źródło zakupna dla  
ubiorów męskich i  
dla chłopców, pal-  
totów, jup i spodni  
jest tylko u  
Alfreda Blumenthala,  
Bytom G.-S., Rynek, narożnik  
ul. Krakowskiej.  
Proszę dokładnie na moją  
firmę zważać.

Dobry  
**strzelec**  
poszukuje miejsca jako gajowy.  
Zgłoszenia pod literą **F. M. O.**  
do ekspedycji »Górnoślązaka«



Kto dobre i tanie  
**obuwie**  
kupić chce, niech się  
uda do  
**Miodownika**  
Katowice  
ul. Grundmanna 30.

Własny warsztat.

### Zdrowie jest największym

skarbem.  
Ażeby uniknąć chorób, jak  
reumatyzm, brak apetytu, zazię-  
bienie, kaszel, chrypka, astma  
i t. d. zależy wszystko na  
**URYNIE**, którą ja bezpłatnie  
badam i chętnie porady darmo  
udzielam.

Dla rolników polecam wszel-  
kie leki potrzebne w gospo-  
darstwie dla bydła, koni,  
krów, świń itd. bo mam własne  
laboratorium.

Zwracam uwagę na pisma  
dziękczynne, które już dawniej  
otrzymywałem.

Staraniem mojem będzie  
zawsze i w każdej chwili  
uprzejmie i rzetelnie Szanowną  
Publiczność obsługiwać. Proszę  
przeto między sąsiadami opo-  
wiadać o mnie.

O łaskawe poparcie prosi  
**Bernard Pitsch,**  
drogeryja, RACIBÓRZ,  
Wielkie Przedmieście 24.

### Nowe pierze

darte i niedarte, także  
**gotowe pierzyny**  
po każdej cenie mam zawsze  
na składzie. — **Odplata do-  
zwolona.**

**Maks Neumann**  
Katowice, ul. Grundmanna 30 II piętro.

### DOM

masywnie budowany, z 6 morg.  
dobrego gruntu, skałą i pięknym  
ogrodem owocowym, mam za-  
miar zaraz sprzedać. Zgłosze-  
nia przyjmuje

**Andrzej Faron**  
w Piotrowicach p. Idawieche.

### Słabość męską,

skutki szczególnie tajnych  
grzechów młodości oraz  
innych nadużyć niszczą-  
cych zdrowie, jak pewnie  
i trwale usunąć, poucza  
jedynie w licznych wyda-  
niach rozpowszechniona  
już książka ilustrowana  
DR. RETAUA

### Ochrona własna

Cena wyd. polskiego 1 mk.  
Cena wyd. niemieckiego 3 mk.  
Tysiące znalazło w niej  
objaśnienie swych cier-  
pień, a za użyciem ku-  
racji w książce tej zale-  
conej, zupełną swą siłę  
męską odzyska. Za nade-  
ślaniem franco należyto-  
ści, otrzyma się książkę  
w kopercie franko przez  
Verlags-Magazin Leip-  
zig, Neumarkt 21, w Saksonii.

### Handel skór Adolf Schindler

w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 16  
poleca swój wielki skład

### skór wierzchnich i spodnich

oraz

wszelkich części, potrzebnych do szycia,  
wszystkich artykułów

potrzebnych do tego zawodu dla szewców i siodlarzy  
po bardzo niskich cenach.

Skład gotowych pasów do transmisyj.

Do księgarni i ekspedycji, poszukuję zaraz

## panienkę

umiejącą dobrze rachować i trochę ślomaczyć z nie-  
mieckiego na polskie.

Wydawnictwo „Gazety Opolskiej” w Opolu (Oppeln).

# A. Lewandowski

Katowice G.-S.

## Największy skład polski

na Górnym Śląsku  
garderoby męskiej  
gotowej i na miarę.

Wchód do magazynu garderoby przez  
skład kolonialny.

Szanownej Publiczności miasta **Kato-  
wic**, bliższej i dalszej okolicy donoszę,  
że już wszystkie **nowości na sezon je-  
sienny i zimowy** nadeszły i są we wiel-  
kim wyborze i najnowszych deseniach na  
składzie i polecam takowe po nader niskich  
ale ściśle stałych cenach jak następuje:

### Dla dorosłych:

Jupy zimowe	począwszy już od 5,— do 25,— mk.
Palta zimowe	12,— „ 40,— „
Peleryny zimowe	10,— „ 25,— „
Płaszcz z pelerynami	20,— „ 45,— „
Burki zimowe	18,— „ 30,— „
Ubrania marynarkowe	10,— „ 30,— „
Ubrania saonowe	24,— „ 45,— „
Spodnie	2,— „ 12,— „

### Dla chłopaków i dzieci:

Jupy zimowe	począwszy już od 2,75 do 10,— mk.
Palta zimowe i płaszcze	3,— „ 12,50 „
Ubranka dla dzieci	2,50 „ 11,— „
Ubrania dla chłopaków	6,— „ 18,— „

### Ubrania na miarę

wykonanie fabryczne:

Ubrania marynarkowe	od 20,— do 45,— mk.
Ubrania saonowe	30,— „ 55,— „
Palta zimowe	25,— „ 50,— „
Spodnie	8,— „ 15,— „

### Ubrania na miarę

wykonane we własnej pracowni  
pod kierownictwem akademicznie  
wykształconego krojczego:

Ubrania marynarkowe	od 30,— do 65,— mk.
Ubrania saonowe	48,— „ 80,— „
Palta zimowe	40,— „ 90,— „
Futra	115,— „ 600,— „

## Daję 5% rabatu.

Gorąco proszę, kupujcie sami i nama-  
wiajcie innych do kupowania w moim

## składzie garderoby

jako też w

składzie kolonialnym  
i cygar.



# Otwarcie interesu!



Szanownej Publiczności Katowic i okolicy podaję do wiadomości, iż otwieram

w Katowicach przy ulicy Dyrekcyjnej nr. 9 w domu Banku p. Froehlich'a.

**interes towarów białych i wełnianych.**

Każdego przyjaciela i życzliwego zapraszam na otwarcie.  
Początek sprzedaży w **środę** popołudniu.

Z wysokim szacunkiem

**Fritz Fink.**

Na odpłatę.

Kto **meble, lustra i towary wyściełane** kupić zechce, niech się uda do

**domu mebli Edwarda Pietzka, Różdzeń-Szopienice** przy moście rzeki Rawy.

Tanie ceny.

**Wielki magazyn trumien.**

Tanie ceny.

Za gotówkę.

## Największy skład

<b>Materje na suknie</b>	najnowsze wzory, 3,00, 2,75, 2,00, 1,50, 1,25,	<b>75</b> fen.
<b>Flanele</b>	w wszystkich kolorach, 1,90, 1,65, 1,25,	<b>95</b> fen.
<b>Jedwab i atlas</b>	na wiejskie zapaski, 5,75, 4,50, 3,75, 2,25,	<b>1,50</b> mk.
<b>Jedwab na suknie ślubne</b>	4,75, 3,50, 2,90,	<b>1,75</b> mk.
<b>Jureckie szale</b>	na wesela 50, 42, 35, 23,	<b>14</b> mk.

Poszwy, wsypy, płótna, ręczniki, firanki tanio.

**Hugo Lipschütz**  
Katowice, ul. Grundmana 10.

## Pewną i dobrze płatną posadę

na całe życie znajdują mężczyźni każdego stanowiska, którzy regularnie gospodarzy odwiedzają, przez sprzedaż na prowizję bardzo dobrze zaprowadzonego na długie lata pierwszorzędnego

## wapna

domieszki do żeru i środka desinfekcyjnego. Także jako poboczny zarobek odpowiednie! Tylko bardzo obrotni i pracowici panowie, którzy chętnie i energicznie tem się chcą zająć, zechcą się listownie w języku niemieckim zgłosić.

E. Graichen & Co.,  
chemiczna fabryka,  
Leipzig - Eutritzsch.

## Ubrania palta

na miarę

**99,50**  
**24** mk.

z modnych resztek i materyi pod gwarancją za beznaganne leżenie.

**Stoif Zolkowitz**  
Katowice  
ulica Stawowa nr. 16.  
Tylko I. piętro.

## SPOŁKA PARCELACYJNA

w Bytomiu, ul. Koszarowa nr. 1.

(Parzellierungsgenossenschaft in Beuthen O.-S. Kasernenstr. 1)

poleca swą

## kasę oszczędności (szparkasę)

i płaci od złożonych w niej pieniędzy 3, 4, 4 1/2 i 5 od sta, zależnie od czasu wypowiedzenia.

Dalej ma każdego czasu na sprzedaż

**5-procentowe pierwsze i inne pewne hipoteki.**

Większe i mniejsze parcele gruntu pod korzystnymi warunkami do nabycia.

Wszelkie bliższe objaśnienia i szczegóły na żądanie listownie.

**Biuro nasze i kasa otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9 rano do godz. 1 w poł.**

## Fritz Reinhardt

przysięgły miernik

Katowice, ul. Fryderyka nr. 40

poleca się do wykonywania

wszelkich rysunków, nowopomiarów urzędowych planów położenia itd.

Sprawdzanie granic, urzędowe pomiary dla król. urzędu katastrowego wykonuję jak najprędzej.



Wszystkie świnie, którym się regularnie pełną łyżką M. Brockmanna fosforowego kwaśnego wapna markę B do żarcia zamiesza,

zrą lepiej

i będą przeto o wiele prędzej jak zwykle wielkie i dobre do bicia. Dzielne kosztu około jednego fenyga. Zrobić próbę z tym starym, wypróbowanym środkiem, który u tysięcy właścicieli bydła jest w użyciu. Bogato ilustrowana broszurka: „Bardzo skuteczne trzymanie bydła darmo i franko.

10-funtowa paczka pocztowa Brockmanna wapna marka B ze znakiem karzel 3,50 mk. franko, 25 funtów 6,50 mk. franko wysyłka koleją.

M. Brockmann, chemiczna fabryka, Lipsk-Entritzsch 69

Podróżujących na prowizję z 1a referencyami poszukuje się.

## Aug. Denizot, właściciel

szkótek,  
Poznań W. 3.

poleca:

Drzewa i krzewy owocowe • Drzewa i krzewy ozdobne • Drzewa alejowe • Wysadki na żywopłoty i t. d.

Cennik ilustrowany na rok 1905/6 już wyszedł z druku i wysłać się na żądanie darmo i opłatnie.  
Adres na listy: Denizot, Poznań (Posen) W. 3.

## S. Heymann

farbiarnia, chemiczne czyszczenie i palarnia do plisowania.

Fabryka: Królewska Huta.  
Filie: Bytom GŚ., Katowice, Zabrze, Mysłowice, Laurahuta, Świętochłowice.

Niedoścignięta zdolność.

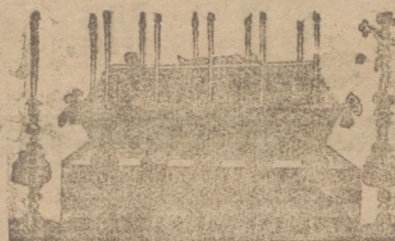
Szan. gospodarzom do łaskawej wiadomości, że z powodu sprowadzenia nowych maszyn w moim młynie parowym jestem w stanie

## dobrą, suchą i jasną mąkę

dostarczać. Każda do mojego młyna przywieziona ilość zboża zostanie jak najszybciej zmleciona przy najtańszym policzeniu od mlecia.

Także zakupuję po najwyższych cenach każdą ilość zboża i zamieniam takowe także na mąkę.

**Młyn parowy Smolin**  
Katowice G.-S., ul. Mikołowska nr. 9.



Nowo otwarto!

Nowo otwarto!

## A. Birghan'a

zakład pogrzebowy największego stylu

poleca przy zdarzających się przypadkach śmiertelnych swój wielki magazyn gotowych trumien w każdej wielkości i po każdej cenie.

## Kompletne pogrzeby

w wszelkich gatunkach i w rozmaitem zestawieniu.

Naprzykład:

**Gatunek 1** Wyżłobiona trumna drzewiana jakiegokolwiek koloru z okuciem, śrubami, wyściełana, z poduszką z koronkami, wszystkie ubrania dla zmarłych jako też karawan i 4 tragarzów. **45** mk.

**Gatunek 6** Elegancka imit. trumna metalowa (bogato ozdobiona) wyściełana i z ładną poduszką, całkowite pierwszorzędne ubranie dla zmarłego, koldra stepowana, katafalk, świeczniki z świecami, dekoracja rośliną, karawan 1-szej klasy i 4 tragarzów. **92** mk.

Trumny dziecięce od 1,25 mk. pocz. duże wyżłobione trumny z okuciem kompl. od 15 mk. pocz. (Własna fabrykacja trumien).

Moje imit. trumny metal. własnego wyrobu D. R. G. M. są przez konkurencją niedoścignione i placę temu 500 mk., kto mi coś przeciwnego udowodni.

Pan się przeto zadziwi gdy u mnie imit. trumnę metalową znajdzie, za którą Pan przed chwilą gdzieindziej jeszcze przeszło raz tyle zapłacił. Dostawa wielkiej trumny bezpłatnie do domu żaloby. Gdzieindziej na Śląsk wysyłam pod gwarancją punktualnej dostawy.

Karawany dla dorosłych i małych przesyłam na żądanie zawsze punktualnie, chociaż trumna nie jest u mnie kupiona.

Odwiedzenie mojego składu trumien dozwolone, jakoteż udzielam chętnie w wypadkach śmierci porady i proszę w razie potrzeby o łaskawe poparcie.

**A. Birghan'a zakład pogrzebowy**

w Królewskiej Hucie,

ulica Cesarza 62 naprzeciw prostowa.

Telefon 1204.

Telefon 1204.

Tłusta słonina . . . . . 75 fen.  
Chuda słonina . . . . . 75 fen.  
Kiełbasa mięsna . . . . . 60 fen.  
Tłuszcz sztuczny . . . . . 40 fen.  
1a tłuszcz (Flomenschalz) . 62 fen.  
za zaliczkę loko Altona dostarcza  
K. K. Semmelhaack, Altona Elbe.

## Bank ludowy w Rybniku

ul. św. Jana (Johannesstr.) 110 przy kościele  
otwarty codzień od 8-12 i od 2-4 wyjąwszy  
niedziele i święta, udziela

## pożyczek na weksle

i płaci od złożonych w nim pieniędzy  
3% za tygodniowym wypowiedzeniem, 3 1/2% za  
czwórcrocznym wypowiedzeniem, 4% za półrocznym  
wypowiedzeniem.

Od 1-3-go włącznie oblicza się procent za cały  
miesiąc, od 4-16 włącz. jeszcze za półmiesiąca.

Własna fabryka w Wrocławiu.

Zwyczajnego wykonania

15,—, 14,—, 11,—, 9,50, 9,— mk.

Mk. 8.—



## Paltoty



eleganckie wykonanie

skośne kieszenie, fason siodła,

z faldą na plecach

zamiast na miarę

18,—, 21,—, 25,—, 29,—, 33,—,

35,—, 38,—, 42,—

Mk. 48.—



Jak

na każdy

sezon

Zwyczajnego wykonania

do codziennego użytku

9,—, 8,—, 7,—, 6,—, 5,—,

Mk. 4.50



## Jupy

eleganckie wykonanie

domowe, do polowania, sportu

i gospodarstwa

12,—, 15,—, 18,—, 21,—, 24,—,

Mk. 29.—



Interesa sprzedaży: Gliwice, Tarnogórska.

Gliwice, Dworcowa.

Bytom,

Rynek.

Król. Huta, Cesarza.

Tarn. Góry,

Krakowska.

Olawa, Wrocławska

Sprzedaje po nadzwyczaj tanich cenach.

# Adolf Kreutzberger

Bytom G.Ś. Największy specjalny dom na G. Śląsku Król. Huta  
Rynek 4 strona ratusza. dla eleganckiej garderoby męskiej i chłopięcej. ul. Cesarza 7.



## Peleryny

z kapotą i bez kapoty.

nieprzemakalne

dla mężczyzn od 9,— do 18,—

dla młodzieńc. od 7,— do 15,—

dla chłopców od 5,— do 12,—

## Peleryny

## Płaszcz

z peleryną i bez peleryny  
z ciepłą podszewką  
dla mężczyzn od 12 do 18 m.  
dla młodzieńc. od 8 do 14 m.  
dla chłopców od 5 do 9 m.



tak i na tegoroczny sezon jesienno-zimowy postarałem się powtórnie stać jako pierwszy w zdolnościach. Wielkie rozwinięcie moich interesów i przeto potrzebne kolosalne zakupy z fabryk sukna i moja własna fabrykacja umożliwia mi dać mojej klienteli znane wielkie korzyści przy zakupie garderoby męskiej i dla chłopców. Ponieważ rzeczywiście po cenach fabrycznych sprzedaję, oszczędzam mojej klienteli wyzysku z między handlem. Dbam na wartość dobrej materii i dążę zawsze, aby najnowsze kroje i fasony przynosić. Przeto też ni fachowemu musi podpaść że moja kontakcja się przed innymi oznacza. Na ten sezon przynoszę bardzo ładne nowości w ubraniach, paltotach, ranglans, płaszczach, pelerynach, jupach, spodniach, kamizelkach. Oplaci się zatem przed zakupem garderoby zimowej najprzód moje interesa odwiedzić.

## Ubrania „Sacco”

w zwyczajnym wykonaniu od 9,—, 16,— mk.

w eleganckim wykonaniu z modnej materii z włosów końskich iak na miarę od 18,— do 45,— mk.



## Ubrania

## Ubrania salonowe

z dobrego sukna, kamgaru, i diagonal  
54,—, 48,—, 42,—, 36,—,  
31,—, 27,—, 25,—, 21,—,

Mk. 18.—



Najwyższa zdolność z powodu własnego wyrobu.